

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.12>

Piotr Braszak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
piobra@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0002-7203-3448

SPOJRZENIE NA POWROTY DO GEOGRAFII UTRACONYCH STANISŁAWA VINCENZA PRZEZ PRYZMAT WYBRANYCH KONCEPCJI PSYCHOLOGICZNYCH BLUMY ZEIGARNIK I MARII OWSIANKINY

**The view at the returns to Stanisław Vincenz's *lost geographies*
in the context of selected psychological concepts of Bluma Zeigarnik
and Maria Ovsiankina**

Abstract

This article explores the topic of returns of Stanisław Vincenz to his *lost geographies*. It highlights the problem through lens of psychological notions depicting processes of remembering and forgetting formulated by psychologists Bluma Zeigarnik and Maria Ovsiankina. According to the article, the behaviour of the writer bears many symptoms which are specific to mentioned psychological concepts. From the considered habits of the writer the most striking are his constant voluntary returns to the interrupted act and the strong determination to finish it. The analysis of selected writer's letters, scripts of conversations, diaries

fragments etc., shows that observations made by cited Russian researchers can be used in literature studies.

Keywords: imagined geography, imagology, psychology, Zeigarnik, Ovsiankina, Vincenz

Niedługo minie równo sto lat, od kiedy rodzice młodej Żydówki Blumy Zeigarnik zdecydowali się wysłać córkę na naukę do Berlina, gdzie trafiła pod skrzydła Kurta Lewina – niemieckiego psychologa wykładającego na stołecznym uniwersytecie. Dwa lata później, do grona jego uczennic dołączyła inna rosyjska emigrantka – Maria Owsiankina. Następstwem naukowej współpracy młodych badaczek i doświadczonego uczonego są dwa znane na całym świecie koncepty opisujące zjawiska psychologiczne, określane niekiedy nawet jako najważniejsze odkrycia, dokonane przez sowieckiego uczonego¹. Dotyczą one procesów związanych z pamięcią/zapominaniem i nazwane zostały na cześć badaczek efektem Zeigarnik i efektem Owsiankiny. Bodźcem do przeprowadzenia eksperymentów, podczas których sformułowany został pierwszy z nich, była jednak sytuacja mająca miejsce nie w uniwersyteckiej pracowni, ale w kawiarni. Jak pisze ukraińska psycholog Irina Czečko, Lewin lubił w nieformalny sposób spędzać czas ze swoimi uczniami, grając z nimi w osobliwe psychologiczne gry. Podczas jednego z takich spotkań poprosił kelnera, żeby wymienił z pamięci dania, które zamówili goście siedzący przy stoliku obok, co też pytany mężczyzna zrobił bez trudu. Następnie zapytał o potrawy zamówione przez gości, którzy dopiero co wyszli z kawiarni, na co już kelner odpowiedzieć nie potrafił². To zdarzenie, rodem z książkowych fabuł, stanowić miało legendarny załączek do badań zwieńczonych w 1927 roku artykułem autorstwa Zeigarnik *Zapamiętywanie czynności zakończonych i niezakończonych*, w którym badaczka dowiodła,

¹ N.V. Zolotova, *Naučnoe nasledie i žiznennyj put' B.V. Zeigarnik*, „Metodologija i istorija psihologii” [Золотова Н. В., *Научное наследие и жизненный путь Б.В. Зейгарник*, „Методология и история психологии”] 2007, nr 2, s. 137.

² I. Čečko, *Ėffekt Zeigarnik ili čto značit «zakryt' geštalt'»?* [Чечко И., *Эффект Зейгарник или что значит «закрыть гештальт»?*], <https://psychosearch.ru/napravleniya/geštaltpsikhologiya/445-effekt-zeigarnik-ili-čto-znachit-zakryt-geštalt> [dostęp: 05.06.2021].

że nawet 90% badanych lepiej zapamiętuje czynności przerwane³, ponieważ umysł nieustannie powraca „w myśli” do owego momentu frustracji – niedokończonego obrazu⁴, aktu przerwane go w momencie największego zanurzenia się w nim. W konsekwencji człowiek stara się podświadomie rozładować powstałe napięcie poprzez dopełnienie owego aktu i zamknięcie go. Jest skłonny do rozmyślań, wyimaginowanych powrotów, fantazjowania na temat sytuacji będącej już częścią przeszłości⁵. Na temat tych właśnie pamięciowych powrotów rok później Owsiankina napisała dysertację. Dowiodła w niej, że znowuż to prawie 90% biorących udział w badaniu, bez sugestii z zewnątrz i z własnej inicjatywy, powraca do zadania przerwane go wcześniej przez prowadzącego eksperyment. Takie dążenie do ukończenia aktu zostało nazwane przez badaczkę „quasi-potrzebą”⁶. Oba opisane zjawiska są ściśle ze sobą powiązane i uzupełniają się, dlatego też przywoływane są zazwyczaj w publikacjach naukowych jedno obok drugiego⁷.

Można by było w tym miejscu zadać pytanie: Czy i w jaki sposób można opisane efekty odnieść do literatury i jak zastosować w badaniach nad nią teorie skonstruowane przez rosyjskie badaczki na emigracji? Otóż na początku nowego milenium, podczas konferencji poświęconej Zeigarnik jej wnuk podkreślał, że zainteresowanie psychologią zrodziło się u Blumy

³ A. Zeigarnik, *Blüma Vul'fova Zeigarnik (popytka vosproizvedeniâ žiznennogo puti)*, „Konsul'tativnaâ psihologiiâ i psihoterapiâ” [Зейгарник А., Блюма Вульфовна Зейгарник (попытка воспроизведения жизненного пути)], „Консультативная психология и психотерапия” 2001, nr 4, c. 184.

⁴ J. Krzyżewska, S. Krzyżewski, *(U)śmiech na języku: o walorach zastosowania żartu lingwistycznego w publicznej komunikacji interpersonalnej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2014, nr 3, s. 91.

⁵ I. Čečko, op. cit.

⁶ 6 A. Batoryšina, D. Žarova, *Ženskie imena v psihologii: Mariâ Rikers-Ovsiankina (Maria Rickers-Ovsiankina)*, „Vestnik Mininskogo universiteta” [Батыршина А., Жарова Д., Женские имена в психологии: Мария Рикерс-Овсянкина (Maria Rickers-Ovsiankina)], „Вестник Мининского университета”, 2018, nr 1 (22), <https://vestnik.mininuniver.ru/jour/article/view/760/651> [dostęp: 05.06.2021].

⁷ Na przykład: A. Kolańczyk, M. Roczniowska, *Cel uświęca środki, a niekiedy przeszkody? Preferencje zależne od nastawienia regulacyjnego*, „Psychologia Społeczna” 2012, nr 1 (20), s. 36; K. Ślebarska, *Wpływ filmu na odbiór – angażowanie procesów poznawczych widza*, w: *Psychologiczna praca z filmem*, red. M. Brol, A. Skorupa, Katowice 2014, s. 54; I. Čečko, op. cit.

Wulfowny właśnie podczas obcowania z literaturą, głównie dzięki gimnazjalnej nauczycielce odnajdującej w twórczości pisanej aspekty psychologiczne⁸. Pośród przerywanych zadań, stanowiących część eksperymentów, obie badaczki zwracały się również w stronę aktów twórczych, takich jak lepienie glinianych figur⁹ czy rysowanie¹⁰. Nie zatrzymywały się jednak tylko na kategorii dzieła, ale również skupiały uwagę (co nie powinno dziwić w przypadku psychologii) na samym autorze. Dobrze obrazuje to opowieść Zeigarnik o Einsteinie, przyjeżdżającym do Berlina z wykładami, którymi badaczka zainteresowana była nie ze względu na przedstawianą na nich treść, lecz sposób przekazywania jej przez prelegenta, jego osobowość. W konsekwencji takiego stawiania akcentu, po latach, w pracach opublikowanych przez czas wspomnień badaczki Einstein przechodził metamorfozę w Eisensteina, a wykłady z fizyki w zajęcia z teorii sztuki¹¹ – znów więc Zeigarnik w pewien, być może nawet podświadomy sposób, dowodziła uniwersalności swoich obserwacji, przenosząc je z gruntu nauk ścisłych na przestrzeń humanistyki.

Samo zastosowanie opisywanych zjawisk przy omawianiu utworów artystycznych, zarówno w spojrzeniu analitycznym, jak i w optyce relacji twórca-dzieło-odbiorca, nie jest niczym nowym. Na przykład Alina Sordyl w swoim artykule o kwestii adaptacji w polskim teatrze współczesnym wykorzystuje je do odnalezienia motywacji powstania sztuki Krystiana Lupy o perskim kapłanie. Jak pisze autorka, „umysł człowieka dąży do domykania Gestaltu, sprawy, figury, postaci. Ma tendencję do poszukiwania brakujących elementów, które wraz z rozpoczętą sprawą stworzą wspólnie całość. Tą całością domagającą się domknięcia jest przedstawienie o Zaratustrze”¹². Podobne próby miały również miejsce na gruncie kineematografii. Krytyk filmowy Iwona Cegiełkówna odniosła się do koncepcji Zeigarnik, omawiając film Mike’a Cahilla *Druga ziemia*. Posłużyła jej ona nie tylko do analizy zachowania głównej bohaterki, lecz także do refleksji

⁸ A. Zeigarnik, op. cit., c. 183.

⁹ I. Čečko, op. cit.

¹⁰ A. Batyršina, D. Żarova, op. cit.

¹¹ A. Zeigarnik, op. cit., c. 187.

¹² A. Sordyl, *Adaptacja jako twórcza praktyka w polskim teatrze współczesnym. Krystian Lupa – Krzysztof Warlikowski – teatr krytyczny*, „Postscriptum polonistyczne” 2011, nr 2 (8), s. 50.

nad samą konstrukcją filmu¹³. Zarówno wyżej wymienione przykłady, jak i samo podejście rosyjskiej psycholog do roli literatury jako katalizatora przeżyć autora uzasadnia odwołanie się do teorii obu emigrantek w procesie analizy prozy pisarza, nad którego twórczością chciałbym się pochylić w niniejszym artykule, a mianowicie Stanisława Vincenza. Padając ofiarą przetasowań geopolitycznych w pierwszej połowie XX wieku, podzielił on los rosyjskich badaczek i tak samo jak one zmuszony został do życia na emigracji¹⁴. Można więc stwierdzić, że powrót do małej ojczyzny na kartach prozy i pamiętników stanowił jedyną możliwość cofnięcia się do poprzedniego życia, domknięcia procesu twórczego przerwano go wyrwaniem ze świadomości obserwowanej i dokładnie utrwalanej w swoich dziełach geografii lokalnej. Aby dokończyć ów akt, żywą obserwację musiał zastąpić odwoływaniem się do rezerwuaru wspomnień.

W tej krótkiej analizie, zgodnie z Zeigarnikowskim akcentem postawionym nie na *co* (dzieło), ale na *jak* (okoliczności, motywacje jego powstania)¹⁵, skupiłem się głównie na listach pisarza, zapisach rozmów, w których brał udział, fragmentach dzienników i wspomnieniach jego przyjaciół oraz wnioskach badaczy śledzących jego losy. Taki dobór materiałów zwiększa szansę na odnalezienie w procesie twórczym znakomitego prozaika zestawu cech i pobudek, które opisały w swoich badaniach uczone emigrantki, a które ten miał z powodu uwarunkowań historycznych duże szanse przejawiać. Ostatnim terminem, wartym wyjaśnienia przed przejściem do samego przedmiotu refleksji, jest geografia wyobrażona. Elżbieta Rybicka definiuje ją jako „domenę kultury obejmującą zarówno reprezentacje miejsc, ludzi, krajobrazów i natury, jak i sposoby, dzięki którym te kulturowe reprezentacje odbijają pragnienia, fantazje, przedsady ich autorów, a także sieć relacji władzy i dominacji między tymi obrazami a przedmiotami reprezentacji”¹⁶. Odwołuję się do niej, ponieważ,

¹³ I. Cegiełkówna, *Druza ziemia*, „Kino” 2011, nr 12 (534), s. 84.

¹⁴ W przypadku Zeigarnik była to (re)emigracja nietypowa, ponieważ polegała na ucieczce z faszyzujących się Niemiec do Związku Sowieckiego. Bluma Wulfowna prawdopodobnie nie była w pełni świadoma konsekwencji powrotu do ojczyzny, gdzie odebrano jej dorobek naukowy i niemal do końca życia represjonowano, patrz: A. Zeigarnik, op. cit., c. 184–190.

¹⁵ Tamże, s. 187.

¹⁶ E. Rybicka, *Literatura, geografia: wspólne terytoria*, [w:] *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Konończuk, E. Sidoruk, Białystok 2012, s. 20. Cyt. za: M. Mikołajczak, *Geografia*

według mnie, dobrze koreluje z Vincenzowską tradycją definiowania małej ojczyzny w sposób szeroki, kompleksowy i przemyślany, a jednocześnie, już na poziomie semantycznym oddaje jego stosunek do niedostępnej przestrzeni, wskazuje na możliwość mitologizowania, nadpisywania kolejnych sensów i prawdopodobnej próby „odzyskania” jej na kartach książek.

Scenariusz powrotu do przerwane go aktu, mniej lub bardziej świadomie realizowany przez „Sokratesa połonin”¹⁷ mógłby posłużyć za model wzorcowy. Jego rozpoczęcie można datować za Bronisławem Mamoniem na drugą połowę lat 20., kiedy to urodzony w Krakowie szwajcarski filozof Rudolf Maria Holzapfel namówił Vincenza, aby podjął się zawarcia obrazu Huculszczyzny, jaką zna, w sadze¹⁸. Trzy lata przed wybuchem drugiej wojny światowej ukazała się pierwsza jej część – *Prawda starowieku*. Uciekając przed sowietami, pisarz wiedział już więc, że musi chronić cenne, często jedyne w swoim rodzaju materiały, pozwalające dokończyć opowieść. W liście do Stanisława Paprockiego wymienia między innymi „kilkaset fotografii, a także rękopiśmienne zbiory [...], pieśni, teksty zaklęć, opisy obyczajów, słowniczek huculski, a w reszcie, *last not least*, pełny spis nazwisk huculskich”¹⁹. W innym liście pisał również: „Huculszczyzna pasterska [...] wydała mi się jedynym, co mogę pozostawić z mego kraju, z mojej młodości, a nawet z dzieciństwa”²⁰, uzasadnione wydaje się więc stwierdzenie Mamonia, że wraz z rękopisami „unosił cały swój świat, który wiedział, że zginie, jeżeli nie przeniesie go na swoim grzbiecie”²¹.

wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatystyki, w: D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, M. Mikołajczak (red.), *Geografia wyobrażona regionu: literackie figury przestrzeni*, Kraków 2014, s. 5.

¹⁷ Często takim mianem badacze określają Vincenza ze względu na jego filozoficzną naturę, patrz na przykład T. Markiewka, *Sokrates Połonin*, „Śląsk” 1998, nr 10, s. 74 czy N. Taylor-Terlecka, *Niezbrane listy Stanisława Vincenza i Alicji de Barcza: zaginiona saga huculska*, „Київські полоністичні студії” [„Київські полоністичні студії”] 2012, nr 19, s. 47.

¹⁸ B. Mamoń, *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Część pierwsza)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 43, s. 5.

¹⁹ O. Ciwkaż, *Obraz Huculszczyzny w listach Stanisława Vincenza*, „Napis” 2005, nr 11, s. 291.

²⁰ Tamże, s. 290.

²¹ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

Pomimo tak pokaźnego zbioru, do końca życia odczuwać będzie brak najważniejszego narzędzia, głównego źródła „**pisma światowego**”, jak sam nazywał **krajobraz**. Uważał bowiem, że tylko on, docierając do meta-poziomów rzeczywistości, dotykając istoty ludzkiej i odkrywając ukryty porządek świata jest w stanie otworzyć przed nami dostęp zarówno do tajemnic skrywanych przez wszechświat, jak i tych ukrytych w nas samych²². Przeplatając na moment w tym miejscu opisywaną przeszłość teraźniejszością warto zauważyć, że rolę krajobrazu w procesie tworzenia literatury regionalnej podkreśla również współczesna badaczka imagologii terytorialnej Małgorzata Mikołajczak, kiedy pisze, że wspomniana gałąź literatury bazuje właśnie na **podstawowym doświadczeniu egzystencjalnym, jakim jest związek człowieka z przestrzenią**²³. Tezę tę dodatkowo uargumentować można, oddając na powrót głos pisarzowi, który karcił młodsze, zapatrzone w miasta pokolenia, parafrazując Platona: „Niegdyś ludzie nie byli tacy przemądrzy jak wy młodzi. W prostocie ducha potrafili zapytać dębu i posłuchać skały”²⁴. Uważał zresztą nawet szerzej, że nie tylko literatura lokalna, lecz także każdy „uniwersalizm czerpie zawsze swe soki z gleby, która jest ziemią ojców i dziadów, z zakorzenienia się w niej”²⁵.

Brak możliwości podtrzymania opisanej relacji był dla Vincenza na tyle dotkliwy, że w rozpaczliwy sposób próbował odnajdywać w kolejnych miejscach i ludziach swoiste substytuty. W 1947 roku osiada w Uriage-les-Bains, gdzie alpejski krajobraz przypomina mu ojczyznę, a dekadę później kupuje chłopski domek w La Combe²⁶, jednak nawet to nie pomaga mu w walce z narastającym poczuciem utraty. Po ośmiu latach poznawania okolicznej przyrody konstatuje z rezygnacją w liście do przyjaciela: „Może kiedyś razem pojedziemy w góry, które bądź co bądź przypominają nasze strony. Także zieleń, także i ptaki. Tylko takiego pięknego miasta jak Buczacz ze swym ratuszem nigdzie tutaj nie znaleźliśmy”²⁷. Ustawicznie,

²² J.T. Królikowski, E. Rykała, *Kontemplacja krajobrazu jako źródło inspiracji twórczości artystycznej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 34, s. 17.

²³ M. Mikołajczak, *Geografia...*, s. 6.

²⁴ B. Mamoń, *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Kontynuacja)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 44, s. 4.

²⁵ Tamże.

²⁶ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

²⁷ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 291.

niczym w modelach rosyjskich psycholożek, powraca do odebranej mu rzeczywistości. Podświadomie próbuje zaprzeczyć chronologii, przywołując widma nieistniejącej już Huculszczyny poprzez odnajdywanie odsyłających do niej elementów w architekturze teraźniejszych, ale obcych mu krajów. Ku niezadowoleniu współrozmówczyni stwierdza, że „kopuła dzwonnicy w Amalfi [...] to zwykły garnek huculski: kremowo-brązowo-zielony. Ambony tutaj, nieodmiennie wspierające swe kolumny na lwach, są pokryte mozaiką, której dokładne odbicie widzi się na nahrudnikach (tak się nazywa haft na męskiej koszuli huculskiej, prawda?). [...] Brązowe wrota tutejszych bazylik bywały zwykle kute w X i XI wieku w Konstantynopolu i wyglądają jak huculskie ozdoby z mosiądzu”²⁸. Z podobną determinacją próbował również zastąpić gawędy z góorskimi ludźmi spotkanymi na plażach rozmowami z francuskimi wieśniakami, których zagadywał, mijając ich na przełęczach. Bezskutecznie jednak chyba, skoro w liście do ciotki Hali Dobruckiej pisał z odczuwalną nutą rezygnacji: „Skoro nie mam pod ręką Huculów, muszę przecież komuś opowiadać moje bajki”²⁹. Ostatecznym argumentem, przemawiającym za rezygnacją z podróży w rodzinne strony jest obawa o pogarszające się zdrowie i przeświadczenie, że taka próba byłaby dla niego zbyt bolesna³⁰. Vincenz nie mija się tutaj z prawdą – zarówno po jego domu, jak i po dworze dziadków, gdzie spędził znaczną część dzieciństwa, nie pozostał ślad³¹, a tak pieczołowicie rejestrowany przez niego leśny mikrokosmos ginie wraz z postępującym wyrebem³².

Chcąc ratować to, co niematerialne, zanurza się więc całkowicie w proces snucia opowieści na kartach sławnej tetralogii, wspomnień własnych, lecz również, co nie mniej ważne, ludzi, z którymi łączy go „sprawy niedopowiedziane”³³. Jak twierdził Czesław Miłosz, ludzie ci, połączeni pochodzeniem z jednej geografii, „wyrwani przez wojnę z krajobrazu ojców”³⁴

²⁸ N. Taylor-Terlecka, *Nieznane...*, s. 46–47.

²⁹ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁰ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 297.

³¹ A.W. Kaczorowski, *Stanisława Vincenza powrót na Huculszczynę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117), s. 153–154.

³² O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 297.

³³ Tamże, s. 294.

³⁴ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 44, s. 4.

pielgrzymują do Vincenza, aby jak Alicja de Barcza „nadyszeć się Hucul-szczyzny”³⁵. Wizyty te i podobne pokazują mu, jak wielu „rozbitków” pokłada w nim nadzieję na ocalenie świata balansującego na granicy zapomnienia. Przytłacza go świadomość ogromu zadania, jakim jest utrwalenie starej rzeczywistości, która niezapisała odejścia razem z nim. Owo zadanie jest zmuszony zaś realizować w warunkach nowej rzeczywistości, która dusi go i nie sprzyja procesom twórczym. Jak pisze Mamóń, „zdaje mu się, że siedzi w głębokiej wodzie i ma świadomość, że nie wolno mu się wynurzyć, bo tam, na powierzchni może tylko dostać kołem po głowie”³⁶, a oddychało mu się źle jedynie tam, „między Czarnogorą a Łysiną”³⁷. Jest świadom tego, że akt twórczy, nacechowany poczuciem niemal misyjnej powinności pochłania go w pełni. Píše w 1952 roku: „Bo te pisaniny [...] obejmujące w miarę możliwości całość myśli i życia nawet domenę snów, usiłują być rachunkiem sumienia wobec życia i śmierci”³⁸. Prześladowa go „nieustanny prawie niepokój, ciągłe odkrywanie luk, skreślanie stronic, przeróbka całych rozdziałów, czasem pokusa, aby wszystko zacząć od początku na nowo”³⁹. Ucieka chętnie w sen, bo na jawie przeżywa chwile próby – „i w końcu niekiedy chce się zgasić lampę, obrócić się do ściany: daj Boże, aby ta cała dusza, o ile jest pamięcią, nie była nieśmiertelna”⁴⁰. Mimo wszystko nie poddaje się, a Owsiankinowa potrzeba zamknięcia aktu rezonuje w nim niemal do ostatnich dni życia. Przerwane przez los zadanie, które postawił sobie przed laty, w innym zdawałoby się świecie, dopełnia się już po jego śmierci, kiedy w 1974 i 1979 roku staraniem przyjaciół ukazują się ostatnie dwa tomy jego opus vitae.

Słowem podsumowania – jeżeliby spojrzeć na niełatwy i w sposób dynamiczny prowadzony przez Vincenza (ale i na niego samego zdecydowanie oddziałujący) proces twórczy, trwający przynajmniej od lat 20. do początku lat 70. XX wieku, przez pryzmat psychologii Blumy Zeigarnik i Marii Owsiankiny, można dojść do kilku wniosków. Po pierwsze, w zachowaniu pisarza można zauważyć kluczowe dla badaczek symptomy,

³⁵ N. Taylor-Terlecka, *Nieznane...*, s. 49.

³⁶ B. Mamóń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁷ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 291.

³⁸ B. Mamóń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

opisywane w pierwszej części artykułu. Pośród nich między innymi nieustanne dobrowolne powroty do przerwane go aktu i wysoką, graniczącą niemal ze (zrozumiałą poniekąd) obsesją, determinację do zakończenia go. Zauważalne jest także, podkreślane wielokrotnie w dziennikach Vincenza, powstałe z tego powodu silne napięcie i frustracja, skłonność do wyimaginowanych powrotów i fantazjowania na temat przestrzeni niemogącej zaistnieć już w nowych realiach. Pojawienie się tego typu mitologizacji specjalnej uprawnia do wyciągnięcia drugiego wniosku – przestrzeń opisywaną w twórczości Sokratesa połonin można z powodzeniem rozpatrywać także za pomocą narzędzi imagologii terytorialnej i w kontekście kategorii geografii wyobrażonej, z której założeniami, jak podkreślałem wyżej, zgadzał się sam prozaik. Taka optyka, zajmująca ważne miejsce wśród najnowszych nurtów humanistyki dałaby szansę spojrzeć na ponadczasowe dzieło jeszcze z jednej perspektywy, a przynajmniej rozszerzyć zakres dotychczasowych analiz. Trzecim wnioskiem, który warto wyartykułować, jest fakt, że obserwacje psychologiczne rosyjskich badaczek, opisywane w niniejszym tekście, można wykorzystywać z powodzeniem na kanwie badań literaturoznawczych. Dzięki temu poszerzony zostaje zasób narzędzi, z których może korzystać humanistyka, rysują się także nowe, interdyscyplinarne perspektywy badawcze na styku psychologii i literaturoznawstwa. Sądzę, że w przyszłości taka współpraca przy badaniu kolejnych pisarzy i procesów twórczych, których byli osi, może okazać się interesująca i naukowo płodna.

References

- Batyrsina A., Żarova D., *Ženskije imena v psihologii: Mariâ Rikers-Ovsânkina (Maria Rickers-Ovsiankina)*, „Vestnik Mininskogo universiteta” [Батыршина А., Жарова Д., Женские имена в психологии: Мария Рикерс-Овсянкина (Maria Rickers-Ovsiankina)], „Вестник Мининского университета” 2018, nr 1 (22), <https://vestnik.mininuniver.ru/jour/article/view/760/651> [dostęp: 05.06.2021].
- Čečko I., *Ėffekt Zejgarnik ili čto značit «zakryt’ geštal’v»?* [Чечко И., Эффект Зейгарник или что значит «закрывать геиштальт»?], <https://psychosearch.ru/napravleniya/geshtaltpsikhologiya/445-effekt-zejgarnik-ili-chto-znachit-zakryt-geštalt> [dostęp: 05.06.2021].
- Cegiełkówna I., *Druga ziemia*, „Kino” 2011, nr 12 (534).

- Ciwkacz O., *Obraz Huculszczyzny w listach Stanisława Vincenza*, „Napis” 2005, nr 11.
- Kaczorowski A.W., *Stanisława Vincenza powrót na Huculszczyznę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117).
- Kolańczyk A., Roczniowska M., *Cel uświęca środki, a niekiedy przeszkody? Preferencje zależne od nastawienia regulacyjnego*, „Psychologia Społeczna” 2012, nr 1 (20).
- Królikowski J.T., Rykała E., *Kontemplacja krajobrazu jako źródło inspiracji twórczości artystycznej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 34.
- Krzyżewska J., Krzyżewski S., *(U)śmiech na języku: o walorach zastosowania żartu lingwistycznego w publicznej komunikacji interpersonalnej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2014, nr 3.
- Mamoń B., *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Część pierwsza)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 43.
- Mamoń B., *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Kontynuacja)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 44.
- Mikołajczak M., *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatyki*, [w:] Kalinowski D., Kuik-Kalinowska A., Mikołajczak M. (red.), *Geografia wyobrażona regionu: literackie figury przestrzeni*, Kraków 2014.
- Sordyl A., *Adaptacja jako twórcza praktyka w polskim teatrze współczesnym. Krystian Lupa – Krzysztof Warlikowski – teatr krytyczny*, „Postscriptum polonistyczne” 2011, nr 2 (8).
- Ślebarska K., *Wpływ filmu na odbiorcę – angażowanie procesów poznawczych widza*, [w:] Brol M., Skorupa A. (red.), *Psychologiczna praca z filmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Taylor-Terlecka N., *Nieznane listy Stanisława Vincenza i Alicji de Barcza: zaginiona saga huculska*, „Kiïvski polonističnì studiï” [„Київські полоністичні студії”] 2012, nr 19.
- Zeigarnik A., *Blüma Vul’fova Zeigarnik (popytka vosproizvedeniâ žiznennogo puti)*, „Konsul’tativnâ psihologiâ i psihoterapiâ”, [Зейгарник А., Блюма Вульфова Зейгарник (попытка воспроизведения жизненного пути), „Консультативная психология и психотерапия”] 2001, nr 4.
- Zolotova N.V., *Naučnoe nasledie i žiznennyj put’ B.V. Zeigarnik*, „Metodologiâ i istoriâ psihologii” [Золотова Н.В., Научное наследие и жизненный путь Б.В. Зейгарник, „Методология и история психологии”] 2007, nr 2.